

Frasobliwy z powstania styczniowego

Tradycyjny wizerunek Chrystusa Frasobliwego w sztuce chrześcijańskiej przedstawia rozmyślającego Jezusa w pozycji siedzącej, z opartą na dłoni głową, która często spowita jest koroną cierniową. Słowo „frasobliwy” to archaizm oznaczający osobę zasmuconą, zatroskaną, zamyśloną... Najstarsze tego typu wizerunki pochodzą z Niemiec, Austrii oraz Holandii, skąd dotarły w XV wieku najpierw na Śląsk i Pomorze, a później na ziemię Rzeczypospolitej.

Natomiast w polskiej sztuce ludowej postać Chrystusa Frasobliwego jest popularna od wielu lat w formie drewnianej rzeźby, znacznie rzadziej jako malowany obraz. W zbiorach muzealnych przeważająca większość takich eksponatów pochodzi z XX wieku. Natomiast rzeźb wcześniejszych jest niewiele i bardzo rzadko są one dokładnie datowane.

W przydrożnych, wiejskich kapliczkach na Ziemi Łódzkiej można spotkać XIX-wieczne wyobrażenia Chrystusa Frasobliwego. Takie pojedyncze rzeźby, jak mówi znany regionalista Piotr Wypych, znajdują się jeszcze w okolicach Rawy Mazowieckiej, Piotrkowa Trybunalskiego, Sieradza...

Ceniony pisarz Wiesław Myśliwski traktuje Chrystusa Frasobliwego jako wyjątkowe zjawisko kultury chłopskiej, które ma prawo, jego zdaniem, sięgać szczytów kultury narodowej. W rozmowie z zelowskim publicystą Andrzejem Dębkowskim pisarz powiedział: *„...największym polskim dziełem jest Chrystus Frasobliwy. Nikt większego dzieła w sztukach figuratywnych nie wymyślił. A stworzył to prawdopodobnie prosty, polski chłop, który chciał się pomodlić przy wystruganej własnoręcznie rzeźbie”*.

Rzeźba w tomaszowskim muzeum pochodzi z roku wybuchu powstania styczniowego, to jest zrywu niepodległościowego, które przyniosło niespotykane wcześniej brutalne represje oraz zintensyfikowanie akcji rusyfikacyjnej. Autor dzieła nosił nazwisko Kozubiński lub Koszubiński i pochodził z Koźmina. Jego imię jest nieznane. Data powstania figury sugeruje, że być może przedstawiony Chrystus miał frasować się ówczesnym losem Polaków?

Paweł Reising